

Jej atrakcjami są też jeziora...

Wpisany przez Zbigniew Piotr Kotarba
czwartek, 27 czerwca 2019 12:28 - Poprawiony niedziela, 07 lipca 2019 12:35



Piła leży nad jeziorami i nie jest to dla wielu takie oczywiste. W obrębie granic administracyjnych tego blisko 80. tysięcznego miasta jest ich kilka. Część z nich to naturalne, polodowcowe akweny, innym jest sztuczne spiętrzenie, będące nie tylko miejscem wypoczynku ale przede wszystkim atrakcją dla miłośników „moczenia kija”. Te jeziora to m.in. Płotki, Bagienne, Rudnickie czy wreszcie największy obszarowo zalew Koszycki.

Kiedy niemal rok temu przemknąłem przez Piłę w drodze powrotnej z Kołobrzegu do Kielc, nie myślałem, że do tego miasta nad Gwdą choć na chwilę powrócę. Sprawily to piękne zdjęcia Katarzyny Paluszkiewicz, autorki niezwykłego bloga [Mojapasja fotografia](#) i jej wpis o niewątpliwych walorach pilskich jezior. Te zdjęcia za zgodą autorki wykorzystałem, za co serdecznie dziękuję.

Co do miasta, to leży ono na pograniczu dwóch pojezierzy: Wałeckiego i Krajeńskiego, należących do dużej jednostki fizjograficznej, jaką są Pojezierza Południowobałtyckie (w tym Pojezierza Południowopomorskie). Ten podział to koncepcja profesora Jerzego Kondrackiego, z podręcznika którego przyszło mi pozyskać wiedzę na temat geografii fizycznej Polski w czasie moich studiów geograficznych.

